

Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.
Za odnośnienie do domu 30 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.80. Kwartalnie 6.90.
Cena numeru pojedynczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 10.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajna: 50 fen. za wiersz petytowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Niedziela: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.
Naukarski (po behacie): Mk. 1.25 za wiersz petytowy (str. 4 szp.)
Gekrologi: 1 Mk. za wiersz petytowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petyt. (str. 4 szp.).

FILJE, Częstochowa: ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomulński; **Płocki:** „Kuryera Płocki”; **Admin. Pabjanice:** ul. Zamkowa 11; **oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.**

Apoteoza pasywizmu.

Dziwnymi drogami kroczy myśl polityczna polska i do niespodziewanych dochodzi niekiedy wniosków. Oto n. p. teraz, w chwili, kiedy tworzy się rząd polski, powołany oczywiście do działania i do pokierowania czynem zbiorowym narodu, — stronnictwa polityczne, zgrupowane w tak zwanem Kole międzypartyjnym, oraz posłuszny im odłam prasy („Kurier Warszawski”) występują z wyraźną apoteozą pasywizmu, który przecież jest negacją mającego być zapoczątkowaniem działania.

Fakt niewątpliwie znamienity; świadczy z jednej strony o panującej u nas dotychczas rozbieżności poglądów i zamiarów, z drugiej — o idącej waleko gorliwości partyjnej; budzi zarazem obawę, że wpływy pasywistyczne z Koła międzypartyjnego idące, będą usiłowały paraliżować działalność powstającego rządu polskiego.

Stanowisko nasze w toczącym się sporze między aktywizmem a pasywizmem jest wszystkim dobrze znane. Zwalczałyśmy wytrwale, zawsze i wszędzie pasywizm we wszystkich jego przejawach, jako teorię i jako praktykę. Pragnęliśmy wyrwać naród polski ze stanu bierności i odrętwienia, aby sam wziął czynny udział w decydowaniu o swym losie. Dziś życie dało już nam satysfakcję: aktywizm, którego byliśmy jednymi z pierwszych pionierów, zwyciężył. Pod hasłem aktywizmu powstała Rada Regencyjna, pod temże hasłem rozpoczyna rząd polski swą pracę państwowotwórczą.

Alé widzimy również, że mohikanie pasywizmu, nie dali jeszcze za wygraną i z płacą boju nie ustępują. Dowodem tego ostatnio, wypuszczona przez nich rakietka, którą nazwałiby można apoteozą pasywizmu. W nowem oświeceniu ukazują się pasywizm nie jako doktryna bankrutująca, która zawiodła, ale jako jedyna koncepcja polityczna, rozumna i żywotna, która przyszłość Polsce zapewnia i utrwała. Blask rakiety, prawda, jest szluzowy i krótkotrwały, ale narazie niejednego osłodzi może.

Nie mamy zamiaru powtarzać znów przytaczanych już niejednokrotnie argumentów o szkodliwości, w naszym pojmowaniu, dalszego bezwładu społeczeństwa. Chcemy tu tylko raz jeszcze, w przeciwstawieniu do apoteozy, w krótkich słowach przedstawić prawdziwą istotę pasywizmu i zarazem zwrócić uwagę na osobliwą metodę rozumowania, jaką posługują się zwolennicy pasywizmu, aby dowiesć podyktowanej z góry przez względy partyjne tezy o dobroczynnych dla polskiej sprawy skutkach trwania w bierności. Sądzimy, że będzie to dostateczną odpowiedzią na ostatnią próbę wzmożenia pasywizmu, który stał się, jakkolwiek powoli, traci grunt w społeczeństwie i ustępuje miejsca aktywizmowi.

Z natury rzeczy pasywizm polityczny, wogóle mówiąc, nie jest polityką, ale raczej tylko brakiem jej. Nie może też być nakazem rozumu, bo jest tylko przejawem mechanicznego prawa bezwładu. W szczególności zaś, na naszym gruncie, pasywizm był przede wszystkim wytworem długoletniej, przymusowej bierności, podczas której odzwyczailiśmy się od decydowania sami o sobie i zatraciliśmy odwagę samodzielnego, na własną odno-

wiedzialność czynu. I dziwić się nie można, że w następstwie takich warunków, pasywizm w okresie wojny ogarnął szerokie warstwy społeczeństwa, odpowiadał bowiem właściwościom psychicznym, wyrobionym uprzednio w niewoli politycznej. Jak każde zjawisko o charakterze i rozmiarach społecznych, pasywizm znalazł także swych doktrynerów, którzy zapomocą mniej, lub więcej subtelnej dialektyki i mniej lub więcej zręcznych, a zawsze tendencyjnie grupowanych argumentów, dowodzili, że pasywizm nie jest brakiem świadomości politycznej, ale przeciwnie, najwyższym wykwitem rozumu politycznego. Wywody takie oczywiście zyskiwały przychylny posłuch, bo każdemu miło było dowiedzieć się, że to, czego w swoim własnym sumieniu, przed sobą samym nie mogli zanie lunoego uznawać, jak tylko za brak odwagi i decyzji, było nieświadomą dla niego mądrością polityczną. W ten sposób propaganda pasywistyczna zdobywała już uświadomionych i rezonujących zwolenników.

W rzeczywistości nastroje pasywistyczne przedstawiają zawsze chorobliwy, chociaż czasami nieunikniony, wywołany anormalnymi warunkami życia, stan zaniku woli i energii. Z tem zgodzić się można, ale niepodobna upatrywać w pasywizm, jak to uczyniło niedawno Koło międzypartyjne, aspiracji maksymalnych. Według podanej świeżo w prasie notatki („Kurier Warszawski” z dnia 3 b. m.) jeden z członków Koła, p. de Rosset, w swem przemówieniu doszedł do wniosku, że „należałoby zwolenników obecnego aktywizmu nazywać minimalistami, pasywizmu zaś maksymalistami”. Twierdzenie, że pasywizm i maksymalizm jest jedno i to samo, odznacza się, prawda, wielką śmiałością myśli, podnosi dotychczasowych pasywistów odrzutem na wyżyny nieprzejednanego patriotyzmu, — ale brakuje mu jednej rzeczy: należytego uzasadnienia. Twierdzenie przedstawia się raczej, albo jako bezwiedne samozłudzenie, albo jako rozmyślny, przeznaczony dla świata sokiżmat. Bo czyż jest naturalnem i logicznem, że te same stronnictwa, które za czasów rosyjskich odznaczały się niezwykle umiarkowaniem w swych aspiracjach, (narodowa - demokracja, i stronnictwo realistów) i zadawały się bardzo ograniczonym programem politycznym, dziś jako przyczynę swej abstynencji wystawiają niemożność natychmiastowego zrealizowania programu maksymalistycznego? Czy ze względu na świeżą przeszłość można wierzyć w szczerą i prawdę obecnego oświadczenia? Czy nie należy przyczynę abstynencji szukać gdzieś indziej?

Takie wątpliwości wywołuje wygłoszona przez p. de Rosseta idealizacja pasywizmu. Nasuwa się przytem jeszcze jedna uwaga ogólnej treści: jednostka, czy też stronnictwo, jeżeli posiadają energię życiową, nie wyrekują beczynnie rozwoju wypadków i wytworzenia się bez ich udziału pomyślnych, wymarzonych warunków, ale czynią to, co w danej chwili jest możliwem, aby warunki te zdobyć. To też tak stosowany aktywizm nie jest minimalizmem, ale tylko łącząc się z wymaganiami rzeczywistości i nieprzerwaną dla przyszłości narodu pracą.

Jedną z wymownych heroldów pasywizmu polskiego jest p. B. K., zawodowy polityk „Kurjera Warszawskiego”. W artykule

rozumowanym p. t. „Zasada hr. Hertlinga”, podobnie, jak p. de Rosset w swem przemówieniu, sławi on mądrość i dobroczynne skutki pasywizmu, twierdząc, tonem nieomyślności, że popychanie narodu polskiego na drogę określonego czynu, „ujęciem sprawy płytkiem i tylko pozornie realistycznym”, a „istotnie realistycznym”, jak okazuje się dzisiaj, była polityka pasywistyczna, czyli, według ścisłego określenia autora, „polityka neutralistyczna”. O tem, co i jak okazuje się dzisiaj, mało można mówić i niezawsze wypadłoby podzielić zdowolenie p. B. K. Ale w tej chwili nie o tę kwestję nam chodzi; zajmujmy nas teraz metodą argumentacji p. B. K. i tu spotykamy się z prawdziwemi niespodziankami.

Rzeczywiście, kto mógł spodziewać się, że „zasada” hr. Hertlinga, przyznająca ludności Polski, Litwy i Kurlandji prawo stanowienia o sobie, da asumpt do apoteozy polskiego pasywizmu i że w deklaracjach premierów niemieckiego i austriackiego, polityk „Kurjera Warszawskiego” znajdzie dowody, stwierdzające zasługi neutralności polskiej nie tylko już dla samej sprawy polskiej, ale jeszcze i dla ogólnej sprawy pokoju międzynarodowego. A jednak z tych źródeł p. B. K. czerpie swoje argumenty i czerpie w sposób dość oryginalny. Przytaczając opinię hr. Hertlinga, że Polska ma prawo stanowić sama o swej formie rządu, dodaje już do siebie: A więc i o przyszłej t. zw. orientacji. Cytując dosłownie ustęp z przemówienia hr. Seidlera, że państwo polskie będzie w przyszłości szukało swej orientacji politycznej według wolnego wyboru, p. B. K. nie uwzględnia zupełnie tej okoliczności, że powyższa deklaracja była wywołana przez uporcewzię pogłoski o rozstrzygnięciu sprawy polskiej w sensie austriackiej koncepcji i że oczywiście w niej mogła być tylko mowa o wolnym wyborze dla Polski między niemiecką, a austriacką orientacją. Nie kępowały wskazanymi realnymi względami, p. B. K. dla swojej jakoby „realistycznej” doktryny, rozszerza ogromnie, ale zupełnie dowolnie, owe przyznane nam przez polityków obcych prawo wolnego wyboru orientacji i w dalszym toku rozumowania dochodzi do wniosku, że wypowiedzenie się Polski, za jedną z grup mocarstw, byłoby tylko pomnożeniem czynników stale antagonicznych w Europie, a przeciwnie dotychczasowa neutralność polska stała się „jednym z niewielu prawdziwych czynników pokoju przyszłego” i stwarza zarazem „podstawę psychologiczną do wolnego, nie przymusowego porozumienia się sąsiedzkiego”. Wygląda niemił tak, że neutralność polska przyczyniła się do wygłoszenia przez hr. Hertlinga jego „zasady”.

Wolno p. B. K. tak myśleć, ale czy tak myślą Niemcy i Austriacy międzywojnie, o tem można mieć wielkie wątpliwości. W każdym razie wnioski p. B. K. nie dadzą się żadnym sposobem wyprowadzić logicznie z oficjalnych deklaracji, na które on się powołuje. Znamiennym pod tym względem jest fakt, że we wszystkich złożonych w parlamencie niemieckim przez kanclerza i posłów, oświadczeniach, była mowa wyłącznie tylko o powrocie do „dawnych sąsiedzkich stosunków z Rosją” i prawdopodobnie stosunki te będą teraz nawiązane po przez głowę „neutralistycznej” Polski.

Jak widzimy, w artykule „Kurjera War-

szawskiego” mamy do czynienia, albo z powierczowem, niedostatecznie poważnem, traktowaniem treści i myśli dokumentów, albo też z rozmyslną, a tendencyjną ich interpretacją.

Między oświadczeniami obu rzeczników pasywizmu, p. de Rosseta i p. B. K. istnieje wyraźne pokrewieństwo myśli. Cel mają wspólny: uzasadnić biernie wyczekiwanie, dopóki „aspiracje polityczne narodu polskiego nie będą całkowicie w granicach rozumnych zaspokojone”. Różnice są tylko pozorne: jeden nazywa pasywizm maksymalizmem, drugi — neutralnością. Zmiana nazwy nie zmienia istoty rzeczy. Jakkolwiek będzie naklejona etykieta, pasywizm pozostanie tem, czem jest w istocie — bezwładem społeczeństwa, wypływającym z zaniku energii i zmysłu politycznego, a podtrzymywanym dla tych lub innych celów partyjnych.

Polityka pana Dmowskiego.

„Gazeta Narodowa” podaje streszczenie „wielkiej dyplomacji p. Dmowskiego, który z podczędnym funkcjonarjuszem „Foreign Office’u”, mister Clarkiem, snuje swoje plany odbudowania Polski zjednoczonej, kompletnej z Gopiem i Kruszwicą, oczywiście pod jego — koniecznie pod jego regimentarską buławą”.

Według wymienionego pisma, z końcem marca odbyła się w Londynie narada pod przewodnictwem pana Dmowskiego, na której zapadła uchwała, aby w miejsce kłaiętej paraliżem rewolucyjnym Rosji, zaproponować rządowi angielskiemu wielką Polskę, jako przeciwwagę dla germanizmu. Myśl wcale dobra, gdyby wielka Polska było dotąd czemś więcej, niż uzasadnionym postulatem, gdyby Anglja w drodze do Gdańska zdołała dotrzeć przynajmniej do — Ostendy. Ale luk, wyszło na bajkę o ślepym, co to niósł kulawego. Z tą tylko różnicą, że w przeciwstawieniu do bajki tu obom — że się działo.

Gabinet angielski oddawał się właśnie zdużeniu o odrębnym pokoju z Austrią. Propozycja Dmowskiego przyszła mu na rękę, bo przez niego zyskiwał pewną nadzieję traktanta do polaków. Dmowski znowu bardzo pragnął, aby w Londynie przekonano się o sile jego wpływów. Potrzeba więc było sprawę poprowadzić tak, aby polska reprezentacja w Austrii znalazła się w takim oświeceniu, iżby z odległości widziania, wyglądała jak karny huk Dmowskiego. Do tego służyła w pierwszym rzędzie uchwała Koła sejmowego z dnia 23 maja i obalenie Clam Martinica razem ze znieuwadżdzonym Bobrzyńskim. Uchwała wielka i programowa mówiła sama za siebie. Obalenie zaś Clama było demonstracją siły, którą w Londynie może dysponować Dmowski.

Już w kwietniu zapowiedz uchwały mającej krakowskiej pojawiła się w — Moskwie. Oto w tamtejszym oficjalnym organie narodowo-demokratycznym zapowiedział pan Lutobłowski po powrocie z Szwajcarii, że koalicji udało się zneutralizować polityczne konsekwencje aktu 5 listopada w Polsce i że polacy galicyjscy są już gotowi stanąć na platformie londyńskiej..

Widać, że p. Lutobłowski miał dobre informacje. Czarowyy rząd narodowo-demokratyczny w tej samej Moskwie miał już tylko przyjąć do wiadomości stwierdzenie w swoich rozsułkach aranzjów uchwał krakowskich za skuteczną działalność.

A jakie są wyniki tej działalności pana Dmowskiego i jego satelitów? W kraju rozlicie zurżone i rzucające bezustannie kamień pod nogi tym, co jełi się pracy państwowotwórczej.

A w Galicji? Koło polskie popadło w stan rozbiada, jakiego dzieje jego nie maaja. Od

między godzinami 9 — 1 przed i 5 — 5 po południu.

Przy zgłoszeniu zmiany należy koniecznie przynieść z sobą wykupiony za rok 1917 patent i zgłoszenie do spisu przemysłowego.

Leży w interesie płatników zakomunikować także w ciągu roku zaszczytne zmiany adresów i firm.

Osoby, które dotąd utrzymywały handlowe lub przemysłowe przedsiębiorstwa, podlegające opłacie podatków, nie będąc w posiadaniu patentu, są wezwane do zgłoszenia swojego przedsiębiorstwa w powyżej oznaczonych miejscach w celu opodatkowania takowego.

Ustalone na rok 1918 sumy podatkowe zostaną po ukończeniu robót rozkładowych płatnikom zakomunikowane przez wezwania płatnicze.

Łódź, 25 listopada 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji Loehrs.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 5 grudnia wieczorem:

Pomiędzy Inchy i Bourlon toczą się pomysłyne walki lokalne.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin włosów znów wyrzucono z silnych stanowisk.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą dnia 5 grudnia:

Wschodni teren walk:

Pertraktacje na froncie marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego prowadzone są w dalszym ciągu. Głównodowodzący wojsk rosyjsko-rumuńskich, stojących pomiędzy Dniestrem i morzem Czarnym, wystąpił wczoraj do generała pułkownika arcyksięcia Józefa i generała marszałka polnego v. Mackensena z propozycją podjęcia rokowań w sprawie zawieszenia broni.

Włoski teren walk:

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin wojska barona v. Conrada zdobyły kilka stanowisk górskich.

Szef sztabu generalnego.

Mowa kanclerza Rzeszy.

Berlin, 5 grudnia. (T. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu pruskiego kanclerz Rzeszy, powoławszy się we wstępie na słowa mowy tronowej, wygłoszonej 13 stycznia 1916 r. przy otwarciu parlamentu, ciągnął dalej, jak następuje:

„Projekt, który dzisiaj przedstawiam Panom do uchwalenia, wskazuje drogę, na której słowa te winny zamienić się w czyn. Zdaję sobie zupełnie sprawę z tego, że stanowić on będzie decydujący punkt zwrotny w dziejach wewnętrznych Prus, jak również z tego, że ów punkt zwrotny zbudzi w wielu sferach uczucia bolesne i ciężkie wątpliwości. Lecz moi Panowie, jest rzeczą prawdziwie państwowej polityki urzeczywliwić się do nader koniecznych zmian. Nie jest rzeczą takiej polityki ograniczenie się do utrzymania stanu istniejącego

we wszelkich okolicznościach, lecz należy również w danej chwili przyłożyć rękę do inowacji, gdy wymaga tego rozwój całokształtu stosunków i sytuacji politycznej. Ma to miejsce obecnie. Jak powiedziałem, mając do czynienia z uczuciami i wrzaskami, jakie wywołano u zwolenników stanu istniejącego. A nawet więcej jeszcze, pochwalam to najzupełniej, że w owych sferach zwolenników tego, co nam przekazali ojcowie, grają rolę nie tylko elementy uczuciowe, lecz kwestja ta staje się również kwestją sumienia. Moi Panowie! Ta walka sumienia winna odbyć się z honorem. Nie da się dłużej utrzymać ordynacja wyborcza, o której nie kto inny jak ks. Bismarck już przed pięćdziesięciu laty wydał znany sąd z uwagi na radykalne zmiany w łonie narodu, jakie nastąpiły tymczasem. Szanuję przeciwstawiające się skrupuły i uczucia, lecz pomimo to, uważam, że wyświadczycie Panowie największą usługę ojczyźnie, jeżeli, oczywiście po dokładnym zbadaniu, udzielicie swej zgody na projekt.

Co zaś dotyczy projektu reformy Izby panów, to nie zmusza ona do ograniczenia stanowiska i znaczenia Izby panów, lecz przeciwnie utwierdza ją silniej w życiu narodu. Prusy oddawna już nie są starem państwem agrarnym z połowy ubiegłego stulecia. Obok posiadłości ziemskiej w życiu gospodarczym, a wraz z nią i publicznym; przejawiały się w coraz większym mierzcie handel i przemysł jako znaczne czynniki. Zaleca się, a nawet zdaje się koniecznym, względnie zawodowy punkt widzenia, a jednocześnie przy pieczołowitej ochronie czynników istniejących powołać do Izby panów również przedstawicieli administracji miejskiej i wiejskiej.

Hr. Hertling zakończył słowami: Nie pragnę dalej wchodzić w szczegóły, lecz raczej dalsze uzasadnienie projektu pragnę pozostawić moim szanownym kolegom z pruskiego ministerjum państwowego. — Kończąc ponownie wezwaniem: Spełnijcie ofiarę dla ojczyzny, jeżeli jest to dla nas ofiarą. Głosujcie za projektem, a przyczynicie się w ten sposób do pomyślnego rozwoju państwa, lub może nawet do uniknięcia ciężkich wstrząśnień. (Żywe objawy uznania).

W dalszym ciągu uzasadnia projekt w dłuższym przemówieniu minister dr. Drews, oraz minister skarbu Hertg, poczem przeciwko projektowi przemawia pos. Heydebrandt.

Na zarzuty, skierowane przeciwko projektowi, jak i osobiste odpowiada hr. Hertling: Jestem przedmówcy wdzięczny za przyjazny ton, jakim mnie powitał. Wszelako poglądy na wydarzenia, poprzedzające objęcie przeze mnie stanowiska, głoszone przezeń, nie odpowiada memu poglądowi. J. C. M. już 23 lipca raczył skierować do mnie zapytanie, czy jestem gotów objąć urząd kanclerza Rzeszy. Wówczas jednak nie poszedłem na wezwanie. Obecnie J. C. M. powtórzył propozycję. Przedmówca mój uznał, że do przyjęcia ciężkiego i pełnego odpowiedzialności urzędu skłoniły mnie motywami patriotycznymi.

Sytuacja polityczna wewnętrzna była nader zawiślana. W tych warunkach nie można było uczynić inaczej, jak tylko wejść w porozumienie z członkami różnych stronnictw. Najpierw zwróciłem się do członków partji konserwatywnej (Śluchojcie! słuchajcie!). Nie przedstawiałem na żaden program, który nie odpowiadałby moim poglądom politycznym. Nie poczyniłem żadnych koncesji, które stałyby w jakiegokolwiek sprzeczności z moimi przekonaniem politycznymi. Rozejrzałem się w sytuacji politycznej i poprosiłem o czas do namysłu. Wówczas zmieniłem, iż mogę J. C. M. powiedzieć, że pragnę spróbować, czy potrafię spełnić tę misję zautania.

Propozycje, poczynione przeze mnie J. C. M., były wyłącznie tego rodzaju — nie były mi one narzucone — jakie na podstawie nabytej znajomości stosunków politycznych obecnie uznawałem za konieczne. Odpieram kategorycznie zarzut, bym miał przykładać rękę do uszczuplenia powagi korony. Przez całe życie byłem zdecydowanym monarchistą i monarchistą umrę. Odpieram podobnie zarzut, jakoby miałem przykładać rękę ku szkodzie federalnego charakteru państwa.

W parlamencie Rzeszy powiedziałem stanowczo, iż federacyjnym charakterem konstytucji, jako jedynie odpowiadającym dziejowemu rozwojowi narodu niemieckiego, wstrząsać nie należy. Co zaś do polityki zagranicznej, to pragnę tylko powołać się na me wywody w parlamencie Rzeszy i szczególnie w chwili obecnej, nie czyni żadnych dalszych wywnurzeń w tej sprawie. (Bardzo słusznie!). W każdym bądź razie nie zgodzę się na pokój, który nie przyniesie poważnego i istotnego zabezpieczenia granic niemieckich, a który mógłby zagrazać państwu pruskiemu.

Pos. Pachnicke (partja Ind.) wniosł o ustanowienie komisji dla projektu ordynacji wyborczej, oraz komisji dla dwóch pozostałych projektów.

Pos. dr. Porsch (centr.) proponuje utworzenie komisji z 28 członków.

Przewodniczący hr. Schwerin-Löwitz: Radosna wiadomość! Obecnie również i dowództwo rumuńskie podjęło z nami rokowania w sprawie zawieszenia broni. (Huczne oklaski).

Dalszy ciąg obrad odłożono na czwartek, na godz. 11 przed południem.

Ultimatum rosyjskie.

Kolonja, 5 grudnia. (T. wł.). Według doniesienia „Kölnische Ztg.“ prasa paryska potwierdza wiadomość, iż mocarstwa zachodu otrzymały ultimatum Trockiego, domagające się odpowiedzi do dnia 3 b. m. na propozycję zawieszenia broni.

Zmiany ministerjalne w Rosji.

Petersburg, 5 grudnia. (T. wł.). Doniesienie sprawozdawcy specjalnego Agencji Havasa: Rząd zamianował Grzegorza Petrowskiego ministrem spraw wewnętrznych, zaś Moranowa wiceministrem.

Zabójstwo gen. Duchonina.

Rotterdam, 5 grudnia. (T. wł.). Żołnierze wyrzucili generała Duchonina z pociągu kolejowego, skutkiem czego generał poniósł śmierć. Generał Kornilow zbiegł.

Śmierć adherentów Duchonina.

Zurych, 5 grudnia. (T. wł.). Prócz Duchonina poległo podobno wielu generałów w pośród jego otoczenia. Oporni generałowie rosyjskiego frontu południowo-wschodniego i kaukaskiego nie zostali jeszcze aresztowani. Postanowili oni podobno opierać się do ostateczności.

Krylenko w Mohylowie.

Rotterdam, 5 grudnia (T. wł.). Według doniesień telegrafu iskrowego z Petersburga, Krylenko wydał do żołnierzy rosyjskich proklamację, w której obwieszcza, iż na czele wojsk rewolucyjnych wkroczył do Mohylowa i otoczył kwaterę główną.

Ucieczka Kornilowa.

Petersburg, 5 grudnia. (T. w.) Agencja Havasa komunikuje: Komitet kolejarzy otrzymał doniesienie, iż generał Kornilow nocą ubiegłej zdołał wraz z czterema setkami kozaków zbiedz z Buszowa, gdzie go więziono.

Zajęcie gmachu Dumy.

Petersburg, 5 grudnia. (T. w.) Agencja Havasa komunikuje: Gmach Dumy zajęli maksymaliści i Czerwona gwardja, a żeby zapobiedz odbywaniu się posiedzeń Dumy. Klucze od gmachu znajdują się w rękach maksymalistów.

Republika ukraińska.

Rotterdam, 4-go grudnia. (Tel. wł.). „Nieuwo Rotterdamse Courant“ dowiaduje się z Londynu szczegółów, otrzymanych w Sztokholmie, co do ruchu na Ukrainie. Rada postanowiła rozciągnąć swą władzę na wszystkie miejscowości, w których większość stanowi ludność

Potrzebny jest od 1 stycznia 1918 r.

nauczyciel

starszy z długoletnią praktyką do żydowskiej szkoły ludowej w Łęczycy. Kandydaci ze znajomością hebrajskiego języka, śpiewu i rysunków mają pierwszeństwo. Pensja wynosi oprócz mieszkania i opał 190 marek miesięcznie i dodatek w wysokości 5 marek za każde wypełnione 5 lat służby nauczycielskiej. Oprócz wymienionej pensji wynosi wynagrodzenie za wykład hebrajskiego języka 60 marek i za inne wykłady około 100 marek miesięcznie. Oferty z referencjami do 15 grudnia r. b. wysłać do magistratu w Łęczycy.

Magistrat miasta Łęczycy
Nowakowski.

Gimnazjalne Kursy przygotowawcze
Pańska № 9 9709-1
otwierają obecnie celem przygotowania do egzaminu Komisji E. z. poczną
KLASĘ MATUREALNA
Wszelkich informacji udzieli kierownik kursów codz. od 10-12-c. Prospekt bezpłatnie.

ukraińska. Wskutek tego gubernje: chersońska, tauryska i karska zostaną włączone do nowej republiki, która zajmie obszar od Odesy aż po Krym i morze Czarne, zaś na wschód od morza Czarnego aż po obwód kozaków dońskich.

Komitet marynarki czarnomorskiej komunikuje o oświadczeniu się floty czarnomorskiej za republiką ukraińską

W dniu 28 listopada Rada ukraińska zamianowała komitet, który ma kontrolować ukraińską część frontu.

Oderwanie się Syberji i Kaukazu.

Kopenhaga, 5 grudnia. (T. wł.). „Berlingske Tidende“ opublikowała doniesienie „Utra Rossji“, potwierdzające wiadomość, iż Syberja ogłosiła się za rzeźpospolitą niezależną i w Omsku utworzyła własny rząd pod przewodnictwem Popetina jako prezydenta, który zamieszkał w dawnym gmachu gubernialnym. Na wszystkich gmachach syberyjskich powiewa nowa biało-zielona flaga Syberji. Wszystkie części Syberji przyłączyły się do nowej republiki.

Kaukaz również zamierza oderwać się od Rosji i utworzyć samodzielną republikę, na prezesa ministrów której upatrzono byłego burmistrza m. Baku.

Mowa pułk. House.

Paryż, 5 grudnia. (T. wł.). Przed zakończeniem posiedzenia konferencji koalicyjnej zastępca Wilsona, pułkownik House wygłosił mowę, w której powiedział m. i. co następuje: Obrady nasze były nacechowane jednością, która rokuje dobre wyniki na przyszłość. Wyrażam silne przekonanie, że przez zjednoczenie i skupione wysiłki dopniemy cel, który wytknęliśmy sobie. House zakończył słowami podziękowania za przyjęcie, jakie spotkało go we Francji, i zaznaczył, że Ameryka jest dumna, mogąc walczyć po stronie tak mężnych sprzymierzeńców.

Obawy Ameryki.

Kolonja, 5 grudnia. (T. wł.). „Kölnische Ztg.“ zamieściła następujące doniesienie „Petit Parisien“: Gabinet waszyngtoński uważa sytuację, wytworzoną wskutek zawieszenia broni, za niezwykle trudną, jeżeli nawet nie niebezpieczną, ponieważ część pozostałych państw wojujących może ulec zachęce do przedwezanej konferencji pokojowej. Wilson obawia się wreszcie agitacji wśród robotników amerykańskich i angielskich.

O kupno hsiend. Indji zachodnich.

Amsterdam, 5 grudnia. (T. wł.). Prasa podaje następującą pogłoskę: Stany Zjednoczone zaproponowały kupno holenderskich Indji zachodnich za cenę 5 miliardów guldów. Stany Zjednoczone mają wówczas zagwarantować Holandji niezakłócone posiadanie holenderskich Indji wschodnich.

Protest Chin.

Kolonja, 5 grudnia. (T. wł.). „Tempe“ komunikuje, iż poseł chiński w Rzymie oznajmił, że Chiny protestują przeciwko traktatowi, zawartemu pomiędzy Ameryką i Japonją. Obydwa te mocarstwa nie powinny nadużywać swego stanowiska dla celów polityki, która może mieć nader smutne następstwa.

„Cmielów” Łódź, Piotrkowska № 31.

Poleca w wielkim wyborze serwisy porcelanowe, garnitury kawiane i umywalniane oraz galanterje. Prosimy o odwiedzenie magazynu przed świętami. 9705-4-1

Teatr Scala Tylko jeszcze kilka dni

Cegielniana 18. Dyrekcja S. Kuperman.

Dziś o godz. 8-jej wiecz. **Przy latarni** Oper. w 2 obr. Pauli Kupermanowej

Afra! Przyjdźcie!!! Podziwiajcie!!!

Muzyka Reigelmana.

Dr. H. Szumacher wznawia przyjęcia

Godz. przyjęć od 4 do 8 wiecz. w niedzielę i święta od 11-2 p.p.

Benedykta Nr. 1.

Dr. MED. Aleks. Margolis (młodszy)

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki.

mieszka obecnie **Stenkiewicza № 18.**

Godz. przyjęć 4-6 po poł.

List gończy.

Przeciwko niżej opisanemu, który się ukrywa, jest zarządzone w dniu 22 listopada 1917 r. areszt prewencyjny za kradzież, wykonaną w Łodzi.

Uprasza się o aresztowanie go i odstąpienie go do więzienia śledczego w Łodzi, przy ul. Miłsza 29, oraz o niezwłoczne zakomunikowanie do tutejszych akt.

Opisanie osoby:

Nazwisko: Gronski;
Imię: Wolf;
Zajęcie: handlarz warzyw;
Wiek: 50 lat;
Urodzony w Nowo-Korcinie, powiat Buck;
Ostatnie miejsce zamieszkania: Łódź, Główna 57;
Imię żony: Brandla, (urodz. Lupka).
Łódź, dnia 30 listopada 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Sąd Okręgowy, podp. dr. Eberhardt.

Kursy Gimnazjalne dla Dorosłych pod kierunkiem dyr. W. Dawisona.

w Łodzi, przy ul. Płacowej 13.

Wykłady w zakresie 5-8 kl. gimnazjum filologicznego odbywać się będą w godz. 4-8 w. Na kursy przyjmowani będą słuchacze bez różnicy płci na zasadzie odpowiednich świadectw lub egzaminu. Kończący całkowity kurs nauk otrzymają odpowiednie świadectwa.

Początek egzaminów dnia 9-go, wykładów dnia 14 stycznia 1918 r. o godz. 4 pop.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Kursów codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 9-1 pp. i 5-6 pp.

W niedzielę, 9-go Grudnia o godz. 8-jej wiecz. w Sali Koncertowej odbędzie się

KONCERT SZWARZENSTEINA

ze współudziałem **M. Strońskiej** art. scen warszawskich oraz prof. **St. Nirsteina** (fortepian)

Bilety od 1 mk. do 8 Ła nabycia w Biurze dzienników „Promień”, Piotrkowska 31. 9730-2-1

Kupię Kasę Ogniotrwałą

w cenie do 550 marek w dobrym stanie.

Oferty proszę składać do Urzędu gminy Dmochin, poczta Brzeziny. 9715-1-1

Związek Kobiet parafji św. Jana urządza dnia 6, 7, i 8 grudnia

BAZAR „GWIAZDKOWY”

w Sali Koncertowej, Dzielna Nr. 18, na korzyść starców, biednych i kalek

Otwarcie dnia 6 o godz. 3 po południu.

Wejście w pierwszym dniu 1 markę, a w następnym 50 fenigów. 9649-1

Na Piotrkowskiej Nr. 50 jest dobra mieszkanie

Skład Apteczny natykchiast do sprzedania.

Wiadomość u go-podarza 9704-2-1

Licytacja przy usadwa.

Wątek, dn. 7 grudnia r. b. sprzedam przez licytację publiczną in plus: w **Pahjaniec**, o godz. 10. przy ul. Warszawskiej 18: 1 fortepian, 1 lustro, kredens pokoj. **Blazysek**, Komisarz sądowy w Łodzi. 9710-1

Drozdze

warszawskie, firmy „Hentkowskie” i Binental a także niemieckie polecane najwięcej.

Nowomiejska 19, (w piwnicy) 9652-2-2

Powszechna wystawa drobiu i zwierząt z nagrodami

w wielkiej sali Helenowa. Od 8 do 10 grudnia włącznie — Losowanie i wydział sprzedaży.

Otwarcie wystawy nastąpi rano 8 grudnia 1917 roku. Otwarta od godz. 9 r. do 9 wiecz.

Wejście w dniu 8 i 9 grudnia dla dorosłych 1 Mk. dla dzieci, uczni i żołnierzy 50 fen., w dniu 10 grudnia 1917 r. dla dorosłych 75 fen., dla dzieci, uczni i żołnierzy 40 fen. — — — Koncert w sali.

Resztki sukna, karfy, wetyry, plusza, szewoty, bostony itp. na ubiory męskie i damskie

Ch. Lerman i M. Serak, Zielona 7, sklep frontowy 9650-10-1

Ważne dla Stowarzyszeń

Do wynajęcia lokal, złożony z trzech dużych sal, położonych wewnątrz schodami, oraz lokal parterowy.

Wiadomość na miejscu u stróża, Piotrkowska № 91. 8070 3-2

Kupuje kwity lombardowe, brylanty i różną biżuterje

Placę cerv najwzwyż Rosenstein, Łódź, Wschodnia 19 lewa ofia, 1 piętro, od 8 r. do 8 w 9-09 10-4

Piotrkowska 28. I piętro, front.

Na nadchodzące Święta po bardzo tanich cenach **Spódnice, Spodnie, Palta i Kamasze**

Otwarte codziennie od 10-1-jej. 9672-3

List gończy.

Przeciwko niżej opisanemu, który się ukrywa, jest zarządzone areszt prewencyjny za kradzież wykonaną w Łodzi, powiecie Łódzkim, dnia 2 sierpnia 1917 r.

Uprasza się o aresztowanie go i odstąpienie go do więzienia śledczego w Łodzi, przy ul. Miłsza № 29 oraz o niezwłoczne zakomunikowanie do tutejszych akt: 5 J. 1261/17.

„Juno” najlepszy puder do twarzy, nadaje cerze świeżość i delikatność

Do nabycia we wszystkich kolorach oraz w kolorze modnym „rashał sepla” w składach aptecznych i perfumierach. 9674-15-8

Poszukuje mebli używanych, też w dobrym stanie, do gabinetu, stołowego, sypialni, pianino i fotele klubowe, razem lub pojedynczo.

Oferty proszę składać w administr. „Godziny” pod lit. „Ps K 1” 9700-2-1

Różne pasty do obuwia

w wielkim wyborze: **GLOBIN** firmy: Fritz Schulz, Lipsk; „GUTALIN” „Servus”; „ERDAL”, „EFFAX” (towar przedwojenny); „FIXA” gwarantowane oryginalne opakowanie, we wszystkich kolorach i wielkościach. **Ceny niskie.**

M. Pinkusewicz, Łódź Nowomiejska 16 9467-3-1 (róg Ogrodowej, sklep frontowy).

Resztki (ul. Widzewska 78 m. 7). **Tanio nabyć można** barchany zimowe, flanela. Resztki wełniane i bawełniane na ubiory i okrycia męskie, damskie i dziecinne.

Szewoty, bostony, sukna, wetyry, caji i podszewki.

Wybór rozmaitych towarów na bluzki.

Łódź, Widzewska 78 m. 7 II-gie piętro, front, na brzo. **Ceny stałe!** 9 69-16-9

Lekarz-dentysta **K. Sewita**

Choroby zębów i jamy ustnej.

Przyjm. od 10-1 i od 4-7 **Piotrkowska 17.** 77-1

Pracownia pończoch i trykotaży **Srednia 11, front, I p.**

przyjmuje do roboty, wykończenie wykwinne. 9679-1-1

Ogłoszenia drobne.

AAAAA! Kantor służy, Piotrkowska 92, poleca inkasentów, ekspedjentów, woźnych, portierów, szwaczów, stróżów, numerowych, lokaj, fernali, gospodynie, kucharki, młodszą, z rekomendacją i świadectwami. 9 97 2-2

A. Nauczyciel z kilkoletnią praktyką, udziela korepetycji oraz lekcji w zakresie ośmiu klas średnich zakładowo naukowych. Dzielna 50, poprzednia oficyna, I piętro, m. 27. Od 3 do 4 i od 7-jej wiecz. 9681-3-2

A. Resztki na ubiory i okrycia damskie, męskie i dziecinne oraz sukno na burzuzki i ubrania uczniowskie i skautowskie i chustki zimowe sprzedaje Srebnik, Piotrkowska 46, I piętro, front. 9631-30-22

Artystyczna pracownia portretów i powiększeń, retusz, klisz, wywoływanie, kopjowanie, gruntowna nauka fotografii. Przejazd 14. Wł. Piotrowicz. 9 95 3-2

Akuszerka Drzymała przyjm. k. Łódź, Piotrkowska 223 m 25 9 59 2-2

Akuszerka maria Kucicka przyjm. muje. ul. Piotrkowska № 199, m. 7. 3 19 3-3

B. B. Mocio sprzedaje po cenie kosztu. Orla № 23, Stożnia. 9 73 20-5

Bobrowy kotełniz sprzedam. Łódź, Piotrkowska Nr. 55, Biełkowskiego. 9 53 3-4

Do wynajęcia 2 ładne pokoje frontowe, 1 pokój z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią; wszystkie z gazemierzami. Południowa № 3. Wiadomość u go-podarza. 9 62 2-1

Do sprzedania futro męskie, maszyną do szycia, aparat. Benedykta 20, m. 11. 9 67 5-3-1

Inteligentna polka (chrześcijańska) do konwersacji w języku polskim, zachęca się zgłosić: Pańska 87, m. 1. 9 61 8-2

Kondycji poszukuje, ukochanej, 17-18 kl. Szkoła Handlowa, Kursy Pedagogiczne, znam muzykę (fortepian). Wiadomość: Ogińska 9, Jakubowicz, lub w admn. „Godziny” 961-2

lekcji języków: niemieckiego i polskiego oraz arytmetyki i stenografii udziela Albert Leder, autor podręczników naukowych. Dzielna 89b, m. 15. Zastąpić od 2-6 wiecz. 9 57 4-4

lekcji francuskiego udziela rodzowita francuzka: literatury, konwersacji gramatyki Zgłaszać się: Dzielna 88, m. 7. 9 41 2-2

nauda panienka inteligentna, pracowita, poszukuje jakiegokolwiek posady w mieście lub na prowincji. Oferty pod „na niecka” w admn. „Godz. Polski” 9695-3-2

Mieszkania do wynajęcia: 4 lub 5 pokoi z wygodami i światłem. Pasaz-Szulca 34, u stróża. 9 610 3-2

Miod prawdziwy, czysty do sprzedania. Radwańska 6 m 17. 9 83 1-2

Mieble z kilku pokoi sprzedam razem lub częściowo oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska 189, m. 9. 9 86 3-1

Pokój umeblowany, u nastolatki, w przytulnym mieszkaniu. U S. K. Kowicza 91, m. 1. 9 70 1-1

Pokój z kuchnią, elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Piotrkowska 46, m. 8, II piętro. 9 67 2-2

Poszukuje dwóch lub trzech pokoi z wygodami w śródmieściu. Oferty w admn. „Godziny” sub „M. H. 10” 9 71 4-1

Poszukuje chłopca na pos. 1-ki do szewca. Stenkiewicza 57. 9 67 9-1

Poszukuje ładnie umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem, opalaniem i oświetleniem. Oferty sub „Nr. 1000” w admn. „Godz. Po sk.” 9 82 2-2

Prosiąca 5-cio miesięcznej starość do sprzedania w Kochanówce pod Łodzią. 9 60 1-3-3

Powidła marinoada w najlepszym gatunku hurtowo i detalicznie. Mleczar na, ul. Pańska 39, (Zielony Rynek). 9 62 1-2-2

Sz. K. kiosk do towarów oszkolonych na 2 czterech stron, ze szklanymi półkami, wysokości w przybliżeniu metr 2.20 — kupię. Łódź, Piotrkowska 65, Biełkowskiego. 9 85 3-4

Wieloletnie wełniana w różnych gatunkach po cenach najniższych poleca: Bruno Rozenberg, Piotrkowska 103. 9 63 5-2

Zaginęła karta wełnowa, Nr. 2094, na imię Wilhelma Poznańskiego. 9 70 8-1

Lekcji dykcji i deklamacji oraz gry scenicznej udziela **Wacław Nowakowski i Józef Trzywdar** artyści teatru polskiego Piotrkowska 97.

szkl. fotogr. „Moderne” od 3 5 pp. 9 75 2-2

Najładniejsze źródło! tanił RESZTKI dostać można tylko przy ulicy **Dzielnej 34, m. 14.**

poczta ofic. i piąt., jak: na busku, suknie, damskie męskie koszulki, oraz szewoty Dvob, kurtki sukna, bostony, różn. CAJOL, piękny wybór barchanów i flaneli i inne modne towary. **Ceny stałe.** 9 64 9-4

Um blowany pokój z oddzielnym wejściem, opalaniem, elektrycznym oświetleniem, całodziennym utrzymaniem lub bez do odnawiania. Włzewska 104, m. 10. III piętro, front. 9 93 2-3

Zaginęła legitymacja chłobwa na imię Wawrzyńca Raczko, na 3 osoby. 9 69 8-1

Zaginęła karta wełnowa, Nr. 16093, na imię Nadziey Jurek, na 1 osobę. 9 70 1-1

Zaginęła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Władysław Holeczek. 9 64 1-1

Zaginęła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Anny Sz. chowskiej. 9 67 1-1

Zaginęła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, za Nr. 703391, na imię Jana Eoszteina. 9 64 1-1

Zaginęła karta kartona, za Nr. 7 7193, na imię Sury Raws del, (Włzwa 41). 9 69 1-1

Zaginęła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Heleny awskiej. 9 67 1-1